

# Miałam takie marzenie, dostać mieszkanie z balkonem i wanną

**Dom Słów remontuje pokój w mieszkaniu - kawalerce przy ul. Żmigród. Na efekt czekają lokatorzy: pani Halina, jej córka i dwaj wnukowie.**

**Małgorzata Szlachetka**  
m.szlachetka@kurierlubelski.pl

Do kawalerki na Żmigrodzie idzie się po drewnianych schodach, „1904” - to data, którą zobaczymy przy wejściu na klatkę schodową. Pani Halina jest na emeryturze. Opalane węglem mieszkanie dzieli z córką, wnukami, psem i dwoma kotami. Mówi, że gdyby nie akcja Mieszkanie Kultury, nie byłoby ich stać na remont. I że pomogła jej modlitwa do świętej Rity od trudnych spraw.

- Wcześniej mieszkałam na Wapiennej, w jeszcze gorszych warunkach niż teraz. To była chatka zbudowana z desek i płyt paździerzowych. Bez ubikacji, po wodę chodziło się do studni. Dach przeciekał tak, że trzeba było podstawić miski, nie padało tylko na łóżko. Wszyscy dziwili się, że mimo tych warunków mam najczystsze pranie



► Remont prowadzony pod hasłem Mieszkanie Kultury odbywa się na Żmigrodzie z inicjatywy Domu Słów - Teatr NN

- wspomina pani Halina. - Zawsze miałam takie marzenie, żeby dostać mieszkanie z balkonem i z wanną - kontynuuje.

Na Żmigrodzie udało się je zrealizować w połowie, w małej łazience jest wanna. Mieszkanie nie ma balkonu.

Pracownicy i wolontariusze Domu Słów na Żmigrodzie zmieniają tylko część mieszkania pani Haliny. Generalny remont jednego pokoju prowadzony jest w ramach akcji Mieszkanie Kultury. Zaczął się już na dobre. Trwa zrywanie tynków i wymiana instalacji.

Idea jest taka, aby po skończonym remoncie to miejsce stało się rodzajem prywatnego domu kultury, gdzie będą organizowane różne spotkania. - Chcemy, żeby to, co robimy, stało się dla mieszkańców inspiracją do kolejnych zmian przeprowadzanych wokół siebie - podkreśla Alina Bąk, szefowa Domu Słów - Teatru NN.

Pani Halina była już na wykładzie o malarstwie. - Trochę kultury jeszcze nikomu nie zaszkodziło - uśmiecha się. ● ©©

FOT. MAŁGORZATA GENCA